

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jutro w Kościele OO. Kapucynów odbywać się będzie rano i po południu solenne nabożeństwo, iako wdzień przez Ojca S. Leona XII poświęcony Błogostawionemu Aniołowi z Akry, którego obrazu uroczyste wprowadzenie niedawno odbyło się do tegoż Kościoła.

Doszła tu z *Sejn* wiadomość o zgonie ś. p. JW. JX: *Augustyna Marciewskiego* Biskupa Argijskiego, Sufragana i Oficjała Dyecezyi Augustowskiej.

Skorowidz Kalendarz stoletni w roku zeszytym z druku wyszły, znajdnąc się do sprzedania w Księgarni *Gliksberga* i w Składzie *Ciechanowskiego*, exemplarz po zł. 3.

Onegdaj w dawniej *Resursie* znajdowało się na tańcujących wieczorze przeszło 200 osób. — Ułubiony *Mazur* grany tegoż wieczora nazywając się *Resursowej* sprzedaje się w Składach *Kulowskiego*, *Florentiniego*, *Moltoniego*, *Dal Trozza* i *Ciechanowskiego*; pocenie zł. 1.

Dnia 25 b. m. z żalem rodziny i przyjaciół, w 26 roku wieku swego, po długiej chorobie, rostał się z tym światem ś. p. *Józef Jakubowicz* Oficjalista Komis. Woje. Mazowieckiego. Stroskani przyjaciele nieboszczyka, nie mogą zamilczeć aby przynajmniej przez te kilka wyrazów, poświęconych jego pamięci, nie oddali ostatniego dowodu swojej przyjaźni, którą zjednął sobie przez rzadkie przymioly duszy.

P. P. — M. M.

D. 22 b. m. o godz. 3 z południa w *Rawie*

na Folwarku Ekonomji Wola zamkowa Starostwo zwanej, powstał gwałtowny pożar, zdać się, że przez podpalenie stodoły; przeczco całe zabudowanie ekonomiczne, stodoły napełnione zbożem, stogi siana, browar i t. p. zupełnie spłonęły. Całe miasto *Rawa* było zagrożone niebezpieczeństwem, ale bardzo gorliwy ratunek oddalił to okropne nieszczęście. Sprawca tej zbrodni jest troskliwie śledzony. W tem miejscu w ciągu roku już 3ci raz pannaiepożar.

Już w Magazynach Mód widać nowe Damskie Kapelusze na zimę. Najwięcej jest czarnych atlasowych ozdobionych kokardami z różowego atlasu. Są także axamitne czarne. Te obarodzaie służą tylko na ulicę. Do ubioru salonego lub na widowiska, biorą się turbany axamitne karmazynowe z 3ma lub 4ma białemi piórami. Szlafroczi teraz najużywawsze, są z ciemno-zielonego grodenaplu, rękawy naramionach bardzo bucheiaste, piersi całe zakryte, na szyi krzyża. Szlafroczi takowe ściągnięte są takimże pasem zapiętym złotą kłamrą, a na przodzie od pasa do dołu znajdują się 4 lub 5 kokard z tejże materji iak szlafroczi. Rękawiczki modne są sztychowane różne desenie, krzyżyki, muszki, rozetki i t. p. — Eleganci z końcem lata zarzucili popielate Kapelusze i wrócili do czarnych; w rękę mają krótki pręciak, nie mający żadnego użytku. — Najmodniejsze poiazy, tak Karety, Koczci iac też Karykle są koloru iasno-żółtego. — Modne Pularesiki są w formie serca, również i

tabakerki, lorynetki, pieczątki; słowem serce teraz jest w modzie. — Czytać dzieła *Walter-Skotta* także należy do mody. — Burty do wytwornej liberji są teraz bardzo ładne, majstrowie Szmulkersey siłą się nad wyrobieniem coraz gustowniejszych deseni. — Stangreci modnego ekwipażu, nie powinni już mieć wąsów, lecz zato pudrnia głowy. — Siodła dla Dam iędźdżących konno, są najmodniejsze z błękitnego axamitu haftowanego srebrem, a czapraczek z prawdziwego Perskiego szalu. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 16 b. m. przybyła owdowiała Królowa *Wirtemberska* na okręcie parowym z *Anglii* do *Dyseldorfu*, zkąd z całym orszakiem udała się do *Kolonji*. — Xże *San Karlos* który jako Poseł Hiszpański udał się do *Paryża*, przybył d. 9 b. m. do *Bordo*. — W okolicach *Romerej* we *Francji* wściekł się wilk i rozszarpał do 70 sztuk bydła i drobiu, iako to: koni, krów, wieprzów, owiec, gęsi, kur it. d. rzucił się nawet na ludzi i wielu z tamedznych mieszkańców częścią rozszarpał częścią raniał; między ostatnimi znajduje się kobieta mająca 6ro dzieci, 2ch włościan i pigmna panienska której wdzięki i dobroć serca słynęła w całej okolicy. Tej paniencie zdjął ów wilk swoją łapą skórę od czoła aż do ust, oraz ukąsił ją kilka razy, wątpią żeby żyć mogła. Nakoniec zabito owego wilka, przyczem któremu wyszło kilkunastu ludzi uzbrojonych w siekiery, pałki, bosaki i t. d. — Donoszą od granic Hiszpań: d. 6 b. m. że w *Puicerda* ogłoszono wyrok Króla, mocą którego znani *Agrawjadosowie* powinni złożyć broń w ciągu 24 godzin, a ci którzy by się wzbraniłi zadosć uczynić temu wyrokowi, mają być śmiercią karani, poczem tabanda ustała z *Puicerdy* i udała się do *Wich*, gdzie, iak utrzymują, broń złożyła. Wszyscy mieszkań-

cy którzy opuścili *Puicerdę* powrócili teraz do swoich domów używać dawnej spokojności. — Będący teraz na czele buntowników Katalońskich *Jep del Estany*s, iest synem prostego wieśniaka, od młodości chodził z ojcem po żebraniu; przyjął potem służbę u pewnego dzierżawcy, którą opuścił i połączył się z kontrabandzistami. R. 1792 wczasie wojny z *francją* wszedł do milicji i dosłużył się stopnia Podpułkownika. Jest to człowiek grubych obyczajów.

Jenerał Austriacki *Trymond* Dowódca korpusu nad rzeką *Po*, iest teraz niebezpiecznie chory. — Urzędowa gazeta *Madrycka* donosi, że korpusy buntownicze znajdujące się dotąd w *Katalonji* uczyniły zadosć rozkazowi Króla. Dowódcy i żołnierze z tych korpusów wracają spokojnie do swoich domów, oprócz iednego herszta nazwiskiem *Piotr Marato*, który niechciał iść za przykadem swoich współtowarzyszów. — Junta w *Manrese*, złożyła uroczyste przyrzeczenie dawnego posłuszeństwa wręce Hrabiego *Espana*. Tylko Prezydent tej Junty *Kiaraiol* umknął, zabrawszy znaczną sumę, z którą dostał się na ieden z okrętów cudzoziemskich. — W *Guipuska*o ruchy ukończone, a niebezpieczny dowódca buntowników *Gureta*, został schwytany i zaprowadzony do więzienia. — Okręt który przyplął z *Rio-Janerio* do *Lisbony*, donosił że Cesarz *Don Pedro* miał nakazać ogólne uzbrojenie w całej *Brazylii*, oraz, że wojna z Rzeczpospolitą *Buenos-Aires* na nowo się rozpocznie, z czego Kupcy *Brazylijscy* nie są kontenci. — Król Hiszpański znajduje się dotąd ciągle w *Tarragonie*, a Margrabia *Kiampo Sagrada* uzyskał zupełne zaufanie Monarchy. — Utrzymują, że Infant *Dón Karlos* uda się do *Włoch*, a Infant *Paweł* wyedzie do *Paryża*. — Według *Dosttrzegacza* z *Tryestu*, donoszą listy z *Nowa-*

ryno, co następuje: Flotta *Turecko-Egipska* wypłynęła z tamecznego portu mimo oporu połączonej eskadry *Francusko-Angielskiej*, która niezwłocznie udała się za nią i zatamowała Turkom drogę na morzu do wysp Greckich, przeczco wszczął się spór między dowódcami, aż nakoniec flotta *Turecka* była przymuszona wrócić do *Nowaryno*, gdzie zawarło zawieszenie broni na dni 20 z Admirałem angielskim *Koryngtonem*, który posłał kurjera z depeszami do *Londynu*. —

Okręt *Atlas*, który z *Madras* zawinął do *Plymut*, płynąc około przylądka *Dobrej Nadziei* doznał przez 18 dni okropnych burzy na morzu. Dnia 27 Czer: w zatoce *Algao*, na piorun uderzył w główny maszt, rozrwał go do 2ch 3cich części długości, i rozerwał żelazne obrycze. Inne pioruny rozdarły wszystkie wielkie żagle, potłukły okna, uszkodziły kompas i zegary. Od tego czasu ieden kompas pokazuje stronę południową, zamiast północnej. — W *Szkocii* znajduje się sławny Professor, posiadający obszerne wiadomości administracyjne, lecz czasem nadzwyczajnie rozlagniony. Niedawno żona jego założyła się o 4000 złp: iż z swoim mężem mówić będzie na ulicy, i pytać się o zdrowie żony iego i dzieci, a on jej nie pozna. Tak się stało, i wygrała zakład. — Lat temu 30, młody *Paryżanin* rozkochał się w ślicznej panience, lecz Rodzice jej nieczwoliili na ten związek. Rozpaczający kochanek opuszcza na zawsze ojczyznę, zaciąga się do wojska we *Włoszech*, odbywa kilka kampanji, a uzyskawszy w nagrodę zasług znaczną dożywotnią pensję, postanowił, ~~teraz~~ już mając lat 51 obaczyć rodzinne siedlisko. Przybywa do *Paryża*, a pierwsza osoba którą spotyka w ogrodzie *Tuljeryjskim* jest owa jego ulubiona, której twarz chociaż zmieniona 30 letnim ciążeniem czasu,

przecież tyle mu była obecną, że poznawszy, prawie utracą przytomność. Również i ona poznała drogi przedmiot swej pierwszej miłości. Po chwili milczenia, on przemawia »Pani zapewne jesteś szczęśliwą matką licznego potomstwa?« Nie jestem Matką (odpowie) »Wieg iej Małżonek?... nie jestem żoną. A iej Rodzice?... Przed rokiem żyć przestali. Czemuż więc jesteś?... zawsze stała i wierną temu któremu przyrzekałam oddać serce i rękę! Tegoż dnia udali się do Notariusza, i w tej chwili są najszczęśliwszymi Małżonkami. Jeden z dzienników *Paryzkich* donosząc o tym fenomenie ręczy za jego rzeczywistość. — *Opera Włoska* utrzymuje się dotąd w *Dreznie*. — *Panna Sontag* jeszcze jest w *Berlinie*.

Wdzięczność dla Wgo *Foss* Doktora Medycyny w Powiecie *Kowalskim* w Mieście *Kowalu* zamieszkatego, wkłada na mnie mocny obowiązek złożyć mu publiczne podziękowanie, iakoż ten staraniem i biegłością swą w sztuce Lekarskiej, z choroby najprzedz febry a następnie z opuchliny wodnej, a w ciągu tej z wynikłych konwulsji w biegu godzin kilku 25 parokszymów gwałtownie Córkę moją dręczących cierpiącą i tak daleko dotkniętą że już żadna nadzieja jej życia niezoostała, dla biednych i bardzo stroskanych Rodziców dziś przecie przyprowadzona do zdrowia znajduje się. Znam aż nadto szanowny mężu, iż niezdołam toiemu poświęceniu się wyższemu nad wszelkie pochwały godnie odpowiedzieć za twoje trudy dla Córkki mej poniesione, przyjmij tylko zapewnienie niewygastej wdzięczności od tej któraś utrzymał przy życiu i od iej Ojca. — w *Kowalu* dnia 16 Października 1827 r. — *Sebastjan Trzcinski*.

DONIESIENIA

Urząd Muncypalny M. S. *Warszawy*.

Lubo każdemu fantu na *Lombardzie* zastawiającemu wiadomo jest, iż urządzenie *Lombardowe* mianowicie w §. 21 stanowi, że właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawu przez licytację publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu licytacji na której fant był przedany) do zgłoszenia się do *Lombardu* po odebranie za-

peraty, jeżeli się iaka po odrzuceniu z kwoty za fant wziętej przypadających Lombardowi należności okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu, rzeczony superaty z depozytu Lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego Instytutu wcielona staie się jego własnością. „Chcąc jednak ażeby nikt niewiadomością składać się niemógł, przypomina takowy przepis, z oświadczeniem że Dyrekcja Lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikować nie jest mocna. — Warszawa d. 22 Października 1897 r. — Rada Stanu Prezydent *Woyda*. — Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski*.

Przy ulicy Koźziej za Poczta w domu dawniej zwanym Falińskiego Nr 625, urządzoną została Nowa Restauracja, gdzie przy rychłej usłudze, dostać można Obiadu z potraw 6ciu składającego się, za zł: 2, tak w miejscu iako i do domów życzącym sobie bierać; tudzież i Kolacji z 2ch potraw za zł: 1. Osoby życzące mieć obiadek dla zaproszonych gości, raczą uwiadomić dniem pierwszej o ilości osób. Gustowność i pożywną cenę przyrzekam. Miesięcznie ancypatywe płacącym, cena będzie mniejsza.

 Koczek modny, całkiem nowy, jest do sprzedania za cenę uwiarkowaną. Dowiedzieć się można u Szymańskiego przy ulicy Długiej pod Nr 546.

Potrzebny jest na Prowincja do małych dzieci Gwerner, rodowity Francuz, lub Szwajcar, albo Niemiec. Może być i Polak, byleby przy potrzebnych naukach mówił doskonale po francuzku. Bliższą wiadomość w tej mierze powziąć można przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 604 na pierwszym piętrze.

Dnia 31 Października r. b. o godzinie 10tej zrana, w Warszawie przy ulicy Żyznej pod Nr 2639, ruchomości iako to: Komoda, Pantaljen machoniowy Lustra, Szafy, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Łóżka, Kopersztelchy, Zegar, Sofa, Fotela, Latarnie Szwajcarskie, Czerkasy, Każmirki, Klarynety, Pikuliny czyli Fletrowersy, Maszyny, do Kawy, i Lampy, przez publiczną Licytacją więcej dającemu za gotowe kurant pieniądze sprzedane będą. —

Jan Redlich Komornik Sądowy.

Pod Nr 394 w domu Przeddzieckich przy ulicy Rynek Nowego Miasta, przyjmują się wszelkie Hafty tak Szrebrem iako też i Złotem. Ktoby sobie życzył niech się uda pod tenże Numer w Oficyynie po lewej stronie na dole.

Dnia 30 Października r. b. o godzinie 10tej zrana w domu przy ulicy Szpitalnej Nr 1354, sprzedane

będą ruchomości Kanapa, Krzesła, Szafy, Lustra, Kopersztelchy, Stoliki, zaś dnia 2 Listopada r. b. o godzinie 10tej zrana przy ulicy Grzybowskiej Nr 1024, sprzedane będą Komoda, Zegar, Obrazy, Stoliki, Łóżko, it. p. za gotowe pieniądze. —

Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

NB. NB. Kto zostawił przez zapomnienie dwa Pierścionki i inne rzeczy w Oberży pod znakiem *Konik* na trakcie Brzeskim we Wsi JW. Barona Malzan, może ie za udowodnieniem odebrać u *Felixa Szatapskiego*, który teraz przeniósł się do Oberży w Skulowie we Wsi W. Dymańskiego.

Kommissarz Cyrkułu H. M. S. Warszawy.

Na skutek polecenia Urzędu Muncypalnego z dnia 3go Września r. b. oraz z mocy Uchwały Rady Familijnej w interesie nieletniego Józefa Fajchtnera na dniu 17 Wrześ: r. b. nastąpionej, nakoniec z mocy wezwania Kommissarza Fabryk przy Kommissji Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 1go Paździe: r. b. wydanego, ma honor zawiadomić Publiczność, iż na satysfakcję długu skarbowego Ruchomości do niegdys Michała Fajchtnera należące, iako to: Formy Żeluzskie, Kafele, Garderoba, Pościel, Sprzęty Gospodarskie, Warsztaty i t. p. przez Licytacją Publiczną w d. 31 m. r. b. z południa o godzinie 3 przy ulicy Żyznej pod Nr 2015 i 16, za gotowe zaraz płacić się miane pieniądze sprzedanemi zostaną. —

Piotrkowski K. P. C. H.

Ktoby miał do pożyczenia 2000 lub 2500 złp. na pierwszą hypotekę domu w Warszawie murowanego, z procentem umówionym, niech raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Dobroczynność jest najwyższą cnotą prawdziwego Chrześcijanina, kto więc żyje dla Bliźnich niechaj przybędzie otrześć tży rozpaczającemu Ojcu Niechaj Familji, który prawie stanął nad brzegiem przepaści; 600 złp. może go zdźwignąć z toni. Dobroczynca czuły któryby chciał pożyteczny powyższą kwotę na pewny fundusz, raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

Pies z rasy buldogów angielskich, zupełnie biały, tylko oczy czarne i na nosie czarną plamę mający, zginął przed kilkunastu dniami. Kto takowego zachował, niech za przyzwoitą nagrodą raczy oddać do Szwajcara domu pod Nr 602 przy ulicy Bieleńskiej.

TEATR. Jutro Drama *Gracz* czyli *Dziecie stawione na kartę*. Pierwszy wstęp JP. *Mikowskiego* w głównej roli *Gracza*.